

# Łzy, Valerie

Już nic nie zrobię, już nic nie zrobię  
gdy siedzę tutaj, zamknięta w sobie  
na ścianie lustro, a w nim dziewczyna  
i tylko czasem mnie przypomina

Naleję sobie wody do wanny i tabletki  
i tępe jak Ty, jak Ty żyletki!

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w tłumie

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w tłumie

Już nic nie powiem, już nic nie powiem  
samotność boli, gdy w sercu ogień  
za oknem szaro, spogląda jesień  
zamykam oczy, by spotkać Ciebie

Naleję sobie wody do wanny i tabletki  
i tępe jak Ty, jak Ty żyletki!

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w tłumie

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w uwierz

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w tłumie

Jeszcze jeden taki dzień  
jeszcze jedna taka noc, uwierz  
Z dziesiątego piętra skok  
może spotkam Cię za rok w tłumie